

POJĘCIE „WYCHOWANIA”, A POSTAWY RODZICIELSKIE

Nie można nie doceniać wychowania przedszkolnego w edukacji najmłodszego pokolenia, gdyż to właśnie wiek przedszkolny rzutuje na rozwój i przyszłe losy człowieka. Stąd tak ważne staje się docenianie roli przedszkola i ludzi w nim pracujących.

To właśnie przedszkole spełnia ważną rolę w pierwszej edukacji małego dziecka - rozbudza pierwsze zainteresowania muzyką, sztuką, literaturą, teatrem itp. Daje też równą szansę wszystkim dzieciom na rozwinięcie indywidualnych cech charakteru, poznania zasad i norm obyczajowych, na zdobycie „korzeni i skrzydeł”, w które często nie wyposażył, choć powinien - jego rodzinny dom.

Dobra materialne nigdy nie zastąpią tak pożądaných cech rodziców, jak partnerstwo i powaga w poważnym traktowaniu problemów nawet tych najmłodszych dzieci. Są cechy, które każdy człowiek powinien wynieść z własnego domu, takie jak: odpowiedzialność, lojalność, kultura osobista, wiarygodność w każdej, nawet błażej sprawie. Jednak należy pamiętać, że nie każdy wychowanek ma warunki do ich wykształcenia - główną przyczyną tego stanu rzeczy, jest istniejące bezrobocie, strach rodziców przed utratą pracy i związane z tym, ubożenie rodzin z jednej strony - z drugiej zaś powstawanie „warstwy ludzi nowobogackich”.

Dlatego też podkreślić należy znaczenie przedszkola jako najlepszego sojusznika rodziny, a w wielu przypadkach jedyne go środowiska, w którym dziecko może się rozwijać w sposób prawidłowy.

Dlatego też należy rodzicom uświadamiać, iż rodzina może dla dziecka wiele uczynić, a przedszkole bez rodziny może niewiele,

Pojęcie „wychowania” jest jednym z podstawowych pojęć pedagogiki, które nie posiada jednej - jedynej, konkretnej definicji.

Różni autorzy, różnie określają wychowanie. I tak R.Wroczyński twierdzi, że jest to „...system oddziaływań zmierzających do określonych rezultatów wychowawczych.”¹

¹ R.Wroczyński: Pedagogika społeczna PWN, Warszawa 1976 str. 11

A.Gurycka uważa wychowanie za „...dynamiczny, złożony układ oddziaływań społecznych wywołujących zmiany w osobowości człowieka, tym oddziaływaniom poddanego.”²

S.Kunowski ujmuje „wychowanie” jako „...społecznie uznawany system działania pokoleń starszych na dorastające, celem pokierowania ich wszechstronnym rozwojem dla przygotowania według określonego ideału nowego człowieka do przyszłego życia.”³

Natomiast R.Wroczyński określa wychowanie jako „...system działań zmierzających do określonych rezultatów wychowawczych.”⁴

Zdaniem niektórych pedagogów i psychologów takie podejście sugeruje nadmierne kierowanie rozwojem człowieka podczas jego wychowania. Widzi się w tym niebezpieczeństwo manipulowania i sprzeniewierzenia się przez wychowawców poszanowania godności i niezależności osobistej wychowanków.

W ostatnim okresie, w wielu definicjach coraz częściej akcentuje się że proces wychowania jest wspomaganie wychowanków, w ich naturalnym i spontanicznym rozwoju. Postulat ten znajduje swe uzasadnienie w wielu koncepcjach pedagogicznych, zaliczanych do nurtu „nowego wychowania.”

Zgodnie z tym postulatem, wychowywać - to wyzwalać, dodawać odwagi, uwalniać od zahamowań, przygotowywać do przyszłego życia i współżycia z innymi przez pobudzanie aktywności własnej wychowanków. Pobudzanie takich zachowań, które będą zgodne z oczekiwaniami społecznymi i zasadami moralnymi. W rozumianym w ten sposób „wychowaniu” podkreślić należy znaczenie harmonijnej współpracy i współdziałania pomiędzy wychowawcą i wychowankiem - ich wzajemnego porozumiewania się na zasadzie partnerstwa i zrozumienia.

Zadaniem wychowawcy w procesie wychowania jest organizowanie wartościowego życia w warunkach dialogu, współpracy i współdziałania. W ten sposób „nowe wychowanie” unika narzucania wychowankom sposobu życia według z góry ustalonych wzorców postępowania, a wychowawcom umożliwia poznawanie i pomaganie wychowankom w zdobywaniu wiedzy.

² A.Gurycka: Struktura i dynamika procesu wychowawczego. Analiza Psychologiczna PWN, Warszawa 1979 str.55

³ S.Kunowski: Podstawy współczesnej pedagogiki. Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź 1981, str. 189

⁴ R.Wroczyński: Pedagogika społeczna, PWN, Warszawa 1976, str.11

O efektywności wychowania decyduje nie ilość i jakość przekazanej wiedzy, lecz stopień przyswojenia jej przez wychowanków. Można przytoczyć tu określenie „wychowania” S.Kunowskiego, które uwydatnia konieczność liczenia się z naturalnym i spontanicznym rozwojem wychowanków: „...proces samorzutnego rozwoju w zakresie różnego rodzaju doświadczenia nabywanego przez wychowanka.”⁵

Takie pojęcie wychowania wyklucza traktowanie wychowanków jako przedmioty. Sugeruje ona raczej, że w wychowaniu olbrzymią rolę odgrywa własna aktywność wychowanka.

Tak szeroko rozumiane pojęcie wychowania, w dalszym ciągu nie wyczerpuje jeszcze wszystkich swych aspektów.

Obecnie trudno byłoby zaproponować jedną definicję, która w sposób trafny i bezdyskusyjny określałaby to pojęcie.

Na ogół definiując proces wychowania wymienia się takie czynniki, jak: złożoność, intencjonalność, relatywność oraz długotrwałość.

Złożoność wychowania polega na tym, że zachowanie dziecka zależy zarówno od uwarunkowań zewnętrznych (w tym także od oddziaływań wychowawczych) jak i od uwarunkowań wewnętrznych - czyli osobistych przeżyć i doświadczeń człowieka.

Inną cechą wychowania jest intencjonalność, która oznacza, że wychowawca jest świadomy realizowanych przez siebie celów, w wyniku przemyślanej organizacji działalności wychowawczej. Intencjonalność polega na dwukierunkowym współdziałaniu ze sobą wychowawcy i wychowanka - to znaczy, że w procesie wychowania stają się oni równoprawnymi partnerami wywierającymi na siebie wzajemny wpływ.

Inną cechą, która podkreśla, że wychowanie stanowi tylko jeden z wielu wpływów jest relatywność.

B.Suchodolski pisze: „Nigdy nie jest tak, aby wychowawca był sam z wychowankiem, aby go kształtował jak rzeźbiarz swoje dzieło. Jest zawsze tak, że wychowawca ma mniej lub bardziej jawnych współników: dom i życie albo czasem dom i ulicę; one współkształtują wychowanka, za którego losy instytucje

⁵ tamże, str.186

wychowawcze i zatrudnieni w niej fachowcy mają ponosić odpowiedzialność.”⁶

Inną bardzo ważną cechą wychowania jest długotrwałość, która oznacza, że każdy człowiek podlega przemianom przez całe swoje życie. To właśnie ta cecha przypomina nam, że wychowawca staje się „wychowankiem swych wychowanków”, że podlega ich wpływowi i wewnątrz siebie się przeobraża. Długotrwałość ściśle wiąże się z systematycznością.

Rodzina jest podstawowym, niezastąpionym i najważniejszym środowiskiem wychowawczym, wywierającym olbrzymi wpływ, zwłaszcza na rozwój dzieci w wieku przedszkolnym.

H.Smarzyński pisze: „rodzina ma decydujący wpływ na kształtowanie się prawidłowego procesu wychowawczego i osobowości dziecka. Środowisko rodzinne bowiem jest głównym ośrodkiem rozwoju sfery emocjonalnej osobowości, postaw moralnych dzieci;”⁷ jak również „Rodzina jest podstawową grupą społeczną, w której kształtuje się umiejętność współżycia zespołowego dziecka w życiu społecznym.”⁸

Jednak, nie każda rodzina spełnia swe funkcje w sposób prawidłowy. Najbardziej optymalne warunki dla spełnienia swych funkcji ma rodzina pełna - wszystkie pozostałe typy rodzin posiadają mniej korzystne warunki do sprawowania funkcji rodzinnych. Należą do nich zgodnie z klasyfikacją przyjętą przez St. Kowalskiego „- rodziny rozbite w skutek trwałej nieobecności kogoś z rodziców w wyniku rozwodu, separacji, dezercji, a niekiedy z powodu śmierci albo wyjazdu za granicę;

- rodziny zrekonstruowane przez zawarcie po ich rozbiciu nowego małżeństwa, albo też przez adoptowanie nowego dziecka;
- rodziny zdeorganizowane (rozbite wewnętrznymi niepowodzeniami), których członkowie pozostają ze sobą niemal w permanentnych konfliktach, przyczyną dezorganizacji może być: alkoholizm, wzajemna niechęć, podejrzliwość itp.;

⁶ B.Suchodolski: Pedagogika - podręcznik dla kandydatów na nauczycieli, PWN, Warszawa 1985, str.12

⁷ H.Smarzyński: Rodzina współczesna jako środowisko wychowawcze; PAN, Kraków 1978, str. 8

⁸ Tamże, str. 8

- rodziny zdemoralizowane, pozostające w konflikcie z prawem lub z sąsiadami, co nie wyklucza bliskich i serdecznych kontaktów między poszczególnymi członkami rodziny;
- rodziny zastępcze, oparte na więzi współżycia z dziećmi i stałej troski o ich rozwój w warunkach braku więzi biologicznej z nimi;
- rodziny adopcyjne, których celem jest zapewnienie dziecku takich samych praw jakie przysługują dzieciom z racji ich pokrewieństwa z rodzicami.”⁹

Wymienione typy rodzin niepełnych często pociągają za sobą ujemne skutki wychowawcze. I tak na przykład:

- w rodzinach zrekonstruowanych - często dochodzi do zaburzeń w stosunkach interpersonalnych, zachodzących między naturalnymi i przybranymi rodzicami i dziećmi, jak i między rodzeństwem pochodzącym z pierwszego i drugiego małżeństwa;
- w rodzinach zdeorganizowanych - powstaje klimat wzajemnej nieufności i wrogości, niekiedy nawet zawiści i odwetu;
- rodziny zdemoralizowane - są przyczyną niedostosowania społecznego i niosą za sobą najgroźniejsze skutki wychowawcze;
- rodziny adopcyjne i zastępcze - niosą za sobą nieco mniej kłopotów wychowawczych i kompensują braki na jakie dzieci były narażone w domach dziecka.

Jednak, prawidłowy rozwój dzieci w dużej mierze zależy nie od typu rodziny, lecz od tego, jakie postawy wobec dziecka prezentują rodzice.

M.Ziemska uważa, że „przez zachowanie rodziców wobec dziecka, a także przez to, co mówią o dziecku i jak o nim mówią - możemy poznać ich postawę rodzicielską. Postawa rodzicielska jest więc nabytą strukturą poznawczo - dążeńiowo - afektywną, ukierunkowującą się rodziców wobec dziecka.”¹⁰

Inaczej postawę rodzicielską można określić jako „...charakter emocjonalnego stosunku rodziców do dziecka.”¹¹

WŁAŚCIWE POSTAWY RODZICIELSKIE¹² według M.Ziemskiej
to:

⁹ St. Kowalski: Socjologia wychowania w zarysie, PWN, Warszawa 1986, str. 141-142

¹⁰ M.Ziemska: Postawy rodzicielskie; WP, Warszawa 1973, str. 33

¹¹ M.Ziemska: Rodzina a osobowość; WP, Warszawa 1975 str.86

¹² Tamże, str. 87 - 88.

1. Akceptacja dziecka- rodzice przyjmują dziecko takim jakim jest, z jego cechami wyglądu zewnętrznego, usposobienia, umysłowości i możliwościami, i łatwością osiągnięć w jednych dziedzinach, a ograniczeniami i trudnościami powodzenia w innych. Postawę tę można określić jako postawę otwartego serca. Rodzice kochają dziecko, chwala je - w razie niegrzeczności gania jego zachowanie, ale nie potępiają jego osoby. Poznają potrzeby dziecka i zaspokajają je. Dziecko w takich warunkach ma poczucie bezpieczeństwa, dzięki czemu jego rozwój przebiega prawidłowo. Dziecko rośnie - jest wesołe, przyjacielskie, miłe, usługujące, a dzięki poczuciu bezpieczeństwa staje się odważne.

2. Współdziałanie z dzieckiem - dziecko uczestniczy w życiu rodzinnym, w pracy domowej i rozrywkach takich, które są dostosowane do jego potrzeb, fizycznych możliwości i wieku. W ten sposób nawiązuje się stały kontakt uczuciowy i współuczestniczenie w różnych zajęciach z rodzicami, które z czasem przeradzają się w dyskusję i wymianę poglądów między rodzicami i dzieckiem. Dziecko rośnie ufne wobec rodziców; zwraca się do nich po radę i pomoc; jest zadowolone z pracy i rezultatów swego wysiłku rozumnie ocenianego; zdolne do współdziałania i do podejmowania samodzielnych zobowiązań.

3. Zapewnienie - dawanie dziecku właściwej dla jego wieku rozumnej swobody - dziecko w miarę rozwoju coraz bardziej uniezależnia się fizycznie od rodziców, ale zarazem rozbudowuje się świadoma więź psychiczna, która potęguje wzajemne zaufanie. Rodzice stwarzają dziecku okazję do zaspokajania dziecięcej potrzeby aktywności i samodzielności - gdy jest starsze, rodzice z daleka kierują dzieckiem, znając jego zainteresowania - (wiedzą, co czyta, jakie filmy ogląda, znają jego kolegów i przyjaciół, wiedzą dokąd i z kim idzie, i kiedy wraca). W tych warunkach dziecko staje się uspołecznione, ponadto jest bystre, łatwo przystosowuje się do różnych nowych sytuacji społecznych.

4. Uznawanie praw dziecka rodzice unikają przesadnej dyscypliny i rygoru, od dziecka oczekują dojrzałego zachowania się i zawsze są chętni aby mu w tym pomóc. Przejawiają szacunek dla jego indywidualności. Dyskretnie podsuwają mu różne swoje sugestie, nie narzucając i nie przymuszając. Nie robią awantur. Umieją być

przyjacielem dziecka, poważnie traktują jego wszystkie przeżycia, jak to czynią wobec innych dorosłych osób.

Właściwe postawy rodziców sprzyjają kształtowaniu się w dzieciach pożądanym zachowań. Znow postawy niewłaściwe powodują ujemne skutki wychowawcze.

DO NIEWŁAŚCIWYCH POSTAW RODZICIELSKICH według M.Ziemskiej należą:¹³

1. Postawa odtrącająca - dziecko odczuwane jest jako ciężar, dla którego poszukuje się zakładu, (aby przyjął na siebie ich obowiązki). Rodzice nie lubią dziecka, uważają, że ich zawodzi i rozczarowuje, stale je krytykują, kierują nim poprzez rozkazy, surowe kary i represje.

Taka postawa rodziców budzi w dziecku agresję, skłonność do nieposłuszeństwa, kłamstwa i staje się przyczyną aspołecznego zachowania, albo też wywołuje u dziecka zastraszenie, lękliwość, bezradność, tiki, obgryzanie paznokci, moczenie się itp.

2. Postawa unikająca - cechuje ubóstwo uczuć lub wręcz obojętność uczuciową rodziców. Rodziców cechuje dawanie dziecku nadmiernej swobody; pozornie rodzice są bardzo liberalni - w rzeczywistości jednak niedbali, bywają też zupełnie beztroscy, aż do nieodpowiedzialności. Cechuje ich brak zainteresowania sprawami dziecka, które pozostawione jest samemu sobie i nie jest wciągane w żadne wspólne zajęcia, prace i przyjemności. Taka postawa powoduje, że dziecko staje się uczuciowo niestałe, niezdolne do koncentracji w nauce, nieufne a nawet bojaźliwe i łatwo popada w konflikty.

3. Postawa nadmiernie wymagająca, zmuszająca, korygująca - dziecko jest zwykle naginane do wytworzonego przez rodziców wzoru, bez liczenia się z jego indywidualnymi cechami i możliwościami, wynikającymi z fazy rozwojowej, w jakiej się znajduje. Rodzice z góry zakładają dostosowanie się dziecka do stawianych wymagań i zdobywania wysokich osiągnięć, a dziecko poddawane jest presji, aby dorównać idealnemu wzorowi.

Postawa ta wywołuje bunt, protest, oraz agresję wychowanków; sprzyja też kształtowaniu się takich cech jak: brak wiary we własne

¹³ Op. cit. str. 88-89

siły, niepewność, lękliwość, obsesje - a nawet pozory niedorozwoju lub duże trudności szkolne.

4. Postawa nadmiernie chroniąca - rodzice pod hasłem „wszystko dla dziecka” chronią je od każdego samodzielnego wysiłku, pracy i odpowiedzialności; ono samo uważane znów jest za wzór doskonałości. Postawę tę charakteryzuje traktowanie dziecka w sposób przesadnie opiekuńczy i nadmiernie pobłażliwy. Taka postawa powoduje w rezultacie niedostosowanie społeczne i wychowanie jednostek biernych i infantylnych, lub też zarozumiałych, egoistycznych, zuchwałych i samolubnych.

Postawy rodzicielskie sprzyjają rozwojowi pewnych cech zachowania się dzieci. J.Rembowski wychodzi z założenia, że „postawy rodziców udzielają się dzieciom, jeśli one je pilnie naśladowują.”¹⁴

Właściwe postawy rodzicielskie takie jak: akceptacja dziecka, współdziałanie z nim, dawanie mu swobody (odpowiedniej do wieku), oraz poszanowanie i uznawanie jego praw jako członka rodziny, bez przeceniania czy niedoceniania jego pozycji - zaspokajają podstawowe potrzeby psychiczne dziecka i nie prowadzą do powstawania zaburzeń w jego zachowaniu. Natomiast, takie postawy jak: odrzucenie dziecka, unikanie z nim kontaktu; nadmierne ochranianie; nadmierne wymaganie i zmuszanie - zaburzają zaspokajanie podstawowych potrzeb dziecka takich, jak na przykład: potrzeby doznawania życzliwości i miłości, potrzeby współdziałania, potrzeby aktywności i samorealizacji, oraz potrzeby poczucia własnej godności.

Niezaspokojenie którejś z tych potrzeb może prowadzić do różnego rodzaju zaburzeń w zachowaniu dziecka, a z czasem do ujemnych rysów osobowości.

Tak więc niezależnie od tego, jakie postawy reprezentują rodzice wobec swych dzieci, i jakie popełniają błędy wychowawcze, to właśnie „...rodzina odgrywa w stosunku do dziecka rolę niwelatora wstrząsów, filtru i pomostu,”¹⁵ i dlatego stanowi ona najważniejsze środowisko wychowawcze. Środowisko wywierające na dziecko

¹⁴ J.Rembowski: Rodzina w świetle psychologii; WSiP, Warszawa 1978, str. 150

¹⁵ W.D.Wall: Wychowanie i zdrowie psychiczne; PWN, Warszawa 1960, str. 38

ogromny wpływ, którego konsekwencje ponosi ono przez całe późniejsze życie. Dlatego tak ważne jest, by rodzina funkcjonowała normalnie i aby stworzyła dobre warunki rozwojowe dla dzieci i młodzieży.

Rodzina i przedszkole są miejscem, w którym człowiek najpełniej zdobywa wiedzę potrzebną w życiu, ale również uczy się sztuki życia z całą jego zależnością i wszystkimi jego subtelnościami: uczy się stosunku do osób, rzeczy, poznaje normy, reguły, rozumie własne usytuowanie, zależności między ludźmi, uczy się reagowania na zachowania innych ludzi, rozwiązywania prostych i złożonych zadań, poznaje hierarchię wartości, poznaje możliwość własnego bycia w społeczeństwie. Jest więc szansa, aby poprzez te środowiska wprowadzić nowe pokolenie w życie, przygotować do trudu „pójścia dalej”. Taki jest sens wychowania, taka jest potrzeba w życiu człowieka.

Sytuacja ta stanowi dla jednych okazję do refleksji o rozwijającej dziecko roli rodziny, dla innych do powrotu do sprawdzonych tradycyjnych wzorów, np. do bicia i przemocy w celu wypracowania posłuszeństwa dzieci wobec rodziców i nauczycieli.

Trzyletnie dziecko wkracza w zorganizowane życie przedszkolne z pewnym zasobem umiejętności i nawyków wyniesionych z domu rodzinnego. Zdarza się jednak, że nie zawsze możemy je zaakceptować. A ponieważ zadaniem przedszkola jest rozszerzenie i uzupełnienie pracy wychowawczej rodziców, dlatego też musi ono czasem przeprowadzić konieczną korektę.

Ciągłość i skuteczność wychowania można zachować jedynie przez ścisły związek przedszkola z rodzicami i środowiskiem lokalnym, oraz nawiązywaną z nimi współpracą.

Według W. Okonia współpraca - to „współdziałanie ze sobą jednostek lub grup ludzi, wykonujących swoje częściowe zadania, aby osiągnąć jakiś wspólny cel; współpraca opiera się na wzajemnym zaufaniu i lojalności oraz na podporządkowaniu się celowi, należycie uświadomionemu sobie przez wszystkie jednostki lub grupy.”¹⁶

Właściwie zorganizowana współpraca z rodzicami stanowi jeden z istotnych czynników osiągania przez przedszkole dobrych wyników w pracy wychowawczej.

¹⁶ W. Okoń: Nowy słownik pedagogiczny; Wydawnictwo „Żak” Warszawa 1996, str. 318.

Jak pisze Jan Zborowski w książce pod redakcją Marii Ziemskiej: „Tylko zintegrowany i skoordynowany proces działalności wychowawczej, swoista wspólnota wychowawcza obu tych podstawowych ogniw pedagogicznych może zapewnić oczekiwane efekty wychowawcze.”¹⁷

Na wychowanków działa wpływ całego najbliższego otoczenia. I właśnie dlatego taka placówka oświatowa jaką jest przedszkole nie może być pozostawiona w odosobnieniu.

Jednak, współpraca nie nawiąże się sama. W tym wszystkim bardzo ważne jest zachęcanie rodziców do wspólnego działania. Ta zachęta musi wychodzić od nauczyciela - wychowawcy. I jak zauważają M. Dmochowska i M. Dunin - Wąsowicz:

„Nawiązanie współpracy między przedszkolem i rodzicami nie jest sprawą nadającą się do jednorazowego załatwienia, wręcz przeciwnie, wymaga stałej inicjatywy, wyrozumiałości i życzliwości z obu stron, które z kolei decydują o harmonijnej i rodzinnej atmosferze przedszkola, tak bardzo potrzebnej małym dzieciom.”¹⁸

Ważne jest aby we współpracy rodziny i przedszkola obowiązywał pewien jednolicie uzgodniony kierunek pracy wychowawczej, by wychowanek mógł nabrać wiary i przekonania w istnienie pewnych zasad postępowania, by wzajemnie nie podważać autorytetów przedszkola i rodziny, po to, by dziecko nie zastanawiało się „Kogo słuchać, skoro pani mówi jedno, a tata w domu coś innego.”

I. Dudzińska uważa, że do „podstawowych zadań wynikających ze współdziałania z rodzicami należy zaliczyć:

„...rozszerzenie i pogłębienie wiedzy rodziców o dziecku i ustalenie wspólnie z nimi jednolitych form oddziaływania wychowawczego w stosunku do wychowanków,

podnoszenie kultury pedagogicznej rodziny, oraz włączenie rodziców do rozwiązywania wychowawczych i organizacyjnych problemów placówki przedszkolnej.”¹⁹

Pierwsze z podanych wyżej zadań można osiągnąć za pomocą spotkań zbiorowych i indywidualnych, które mogą przybierać

¹⁷ Red.: M. Ziemska: Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1979, str. 399.

¹⁸ M. Dmochowska, M. Dunin - Wąsowicz, Wychowanie w rodzinie i przedszkolu, WSiP, Warszawa 1978, str. 99.

¹⁹ I. Dudzińska: Wychowanie i nauczanie w przedszkolu. Poradnik metodyczny WSiP, Warszawa 1983, str. 527.

różną formę. Mogą to być spotkania robocze lub towarzyskie. Spotkania robocze mają charakter informacyjny (zaliczamy do nich wszelkiego rodzaju zebrania ogólne, czy grupowe).

Inną formą współpracy są spotkania - rozmowy indywidualne, podczas których nauczycielka dowiaduje się od rodziców o stanie zdrowia i rozwoju wychowanków, o sposobach kierowania procesem wychowania w domu, o napotykanym trudnościach wychowawczych i wielu innych informacjach bardzo ważnych dla wychowanka i nauczyciela. Podczas tych rozmów wychowawczynie powinna poinformować rodziców, jak widzi i ocenia dziecko. Powinna mówić przede wszystkim o sukcesach i osiągnięciach - jak i o trudnościach, lub niepowodzeniach, na jakie dziecko napotyka w życiu zespołowym.

Mniej popularną i rzadziej stosowaną formą współpracy z rodzicami są odwiedziny w domu. Forma ta stosowana jest w sporadycznych sytuacjach, gdyż okazuje się czasem, że mimo najlepszych intencji i starań - nie każdy z rodziców ma ochotę na dzielenie się tajnikami życia rodzinnego. A ponieważ nikt nie ma prawa ingerować w życie innych ludzi, dlatego też czasem lepiej zrezygnować z formy odwiedzin, by nie burzyć spokoju rodziny i nie zaostrzać sytuacji.

Oprócz sporadycznych kontaktów z rodziną na terenie przedszkola lub domu wychowanka każda nauczycielka powinna mieć stałe dni i godziny przyjęć rodziców (poza godzinami pracy wychowawczo - dydaktycznej z dziećmi). Informacje o tym należy podać do ogólnej wiadomości rodziców.

„Przyjęcia takie - jak pisze I.Dudzińska - powinny umożliwić rodzicom częsty kontakt z nauczycielką.”²⁰

Wyżej wymienione kontakty z rodzicami powinny być odnotowane przez nauczycielkę (powinny zawierać datę rozmowy i omawiany problem). Zapisy te mogą stanowić kolejne źródło wiedzy dla nauczyciela.

Ważnym uzupełnieniem tak zwanych spotkań roboczych są spotkania towarzyskie, organizowane z okazji różnych uroczystości i imprez przedszkolnych, (takich jak Dzień Babci i Dziadka, Dzień Matki, Dzień Ojca, Uroczystość Dnia Dziecka, Mikołaj, Choinka,

²⁰ Tamże, str. 528.

Zakończenie Roku itp.) - są to spotkania organizowane celowo. Jednak wiele ze spotkań może odbywać się na gruncie neutralnym np. na spacerze, w parku, wtedy spotkania te nabierają swobodnego, bardziej kameralnego nastroju i najczęściej są wynikiem nieplanowanych okoliczności.

Zajęcia otwarte można zaliczyć jako formę współpracy z rodzicami, która podnosi ich kulturę pedagogiczną. Zajęcia te powinny się odbywać dwa - trzy razy w ciągu roku, w każdej grupie wiekowej.

I. Dudzińska pisze, że: najbardziej odpowiednie dla rodziców są takie zajęcia, w czasie których wszystkie dzieci w grupie wykonują to samo zadanie.”²¹ Dzięki tej formie współpracy rodzice mogą zaobserwować poczynania swej pociechy na tle grupy, i sami porównać jej osiągnięcia, zrozumieć trudności.

Źródłem ogólnych informacji dla rodziców dotyczących pracy przedszkola jest tak zwany „kącik rodziców”. Jest to umownie przyjęta nazwa miejsca, w którym rodzice i opiekunowie mogą się spokojnie zatrzymać, poczekać - a przy okazji - poczytać i popatrzeć. W kąciku dla rodziców znajduje się tablica informacyjna, na której umieszcza się regulamin przedszkola; ogłoszenia; informacje dla rodziców; jadłospis; terminy organizowanych zajęć, oraz ich tematykę; bieżące zadania wychowawcze wzbogacone tekstami wierszy i piosenek do zapamiętania przez dzieci; informacje dotyczące organizacji pracy przedszkola i poszczególnych grup. W kąciku dla rodziców organizowane są wystawy prac plastycznych dzieci (do obejrzenia i porównania przez rodziców); oraz aktualne książki i czasopisma pedagogiczne.

We współpracy przedszkola z rodzicami ważną rolę odgrywa Komitet Rodzicielski, który działa na terenie placówki, współdziała z dyrektorem i Radą Pedagogiczną dbając o interesy dzieci i całego przedszkola.

Oprócz form współdziałania z rodzicami, istnieją również formy współdziałania ze środowiskiem lokalnym. Są to głównie kontakty z poradniami wychowawczo - zawodowymi, ośrodkami zdrowia, bibliotekami, kinami, klubami, domami kultury, zakładami pracy, szkołami, innymi przedszkolami, a także ludźmi zamieszkującymi

²¹ Op. cit. str. 532.

i pracującymi w pobliżu przedszkola. Taka współpraca chroni wychowanków przed wyizolowaniem z otoczenia.

Opracowała: Katarzyna Helińska.
Urszula Pająk

Bibliografia:

1. Chrzanowska D.: Dziecko w wieku przedszkolnym, PZWL, Warszawa 1980.
2. Debesse M.: Etapy wychowania, WSiP, Warszawa 1982.
3. Dmochowska M., Dunin - Wąsowicz : Wychowanie w rodzinie i przedszkolu, WSiP, Warszawa 1976.
4. Dudzińska I.: Wychowanie i nauczanie w przedszkolu. Poradnik metodyczny, WSiP, Warszawa 1983.
5. Gurycka A.: Struktura i dynamika procesu wychowawczego, Analiza psychologiczna PWN, Warszawa 1979.
6. Kowalski St.: Socjologia wychowania w zarysie, PWN, Warszawa 1986.
7. Kunowski S.: Podstawy współczesnej pedagogiki, Wydawnictwo Salezjańskie, Łódź, 1981.
8. Kwiatkowska M.: Podstawy pedagogiki przedszkolnej, WSiP, Warszawa 1988.
9. Łobocki M.: ABC wychowania, WSiP, Warszawa 1992.
10. Muszyński H.: Zarys teorii wychowania, PWN, Warszawa 1978.
11. J.Rembowski: Rodzina w świetle psychologii, WSiP, Warszawa 1978.
12. Smarzyński H.: Rodzina współczesna jako środowisko wychowawcze, PAN, Kraków 1978.
13. Suchololski B.: Pedagogika. Podręcznik dla kandydatów na nauczycieli PWN, Warszawa 1985.
14. Wall W.D.: Wychowanie i zdrowie psychiczne PWN, Warszawa 1960.
15. Wroczyński R.: Pedagogika społeczna, PWN, Warszawa 1976.
16. Ziemska M. Rodzina a osobowość, WP, Warszawa 1975.
17. Ziemska M.: Postawy rodzicielskie, WP, Warszawa 1973.
18. Ziemska M.: Rodzina i dziecko, PWN, Warszawa 1979.